

Sygn. akt VI Ka 130 / 16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 kwietnia 2016 roku

Sąd Okręgowy w Elblągu w VI Wydziale Karnym Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący: SSO Natalia Burandt

Protokolant: st. sekr. sąd. Joanna Prabucka – Ochniak

po rozpoznaniu dnia 19 kwietnia 2016 roku

sprawy J. G.

c. K. i L., ur. (...) w K.

obwinionej z art. 92 a kw

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę obwinionej

od wyroku zaocznego Sądu Rejonowego w Elblągu z dnia 12 listopada 2015 roku sygn. akt II W 489 / 15

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;

II. zwalnia obwinioną od obowiązku ponoszenia na rzecz Skarbu Państwa zryczałtowanych kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, w tym od opłaty.

Sygn. VI Ka 130 / 16

UZASADNIENIE

J. G. została obwiniona o to, że:

w dniu 22 kwietnia 2015 roku o godz. 12:50 w miejscowości K. droga K – 7 75 km, kierując samochodem marki M. (...) o nr rej. (...) przekroczyła dozwoloną w tym miejscu prędkość jazdy o 35 km / h, prędkość pojazdu wynosiła 105 km / h,

- tj. o wykroczenie z art. 92 a kw

Wyrokiem zaocznym Sądu Rejonowego w Elblągu z dnia 12 listopada 2015 roku w sprawie o sygn. II W 489 / 15:

I. uznano obwinioną J. G. za winną popełnienia czynu zarzuconego jej we wniosku o ukaranie, który zakwalifikowano jako wykroczenie z art. 92 a kw i za to na podstawie art. 92 a kw w zw z art. 24 § 1 i 3 kw wymierzono obwinionej karę grzywny w wysokości 1000 zł. (jednego tysiąca złotych);

II. na mocy art. 118 § 1 i 4 kpw w zw z art. 3 ust 1 i art. 21 pkt 2 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karanych oraz § 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 10 października 2001 roku w sprawie wysokości zryczałtowanych wydatków postępowania oraz wysokości opłaty za wniesienie wniosku o wznowienie postępowania w sprawach o wykroczenia zasądzono od obwinionej na rzecz Skarbu Państwa zryczałtowane wydatki postępowania w wysokości 100 (stu) złotych oraz obciążono ją opłatą w wysokości 100 (stu) złotych.

Od powyższego wyroku apelację wywiódł obrońca J. G., zaskarżając go w całości oraz zarzucając mu:

- naruszenie art. 438 pkt 2 kpk w zw z art. 109 § 2 kpw, tj. obrazę przepisów postępowania mającą istotny wpływ na treść wydanego orzeczenia - art. 170 § 1 kpk w zw z art. 39 § 4 kpw poprzez oddalenie wniosku dowodowego o przesłuchanie obwinionej,

- naruszenie art. 438 pkt 2 kpk w zw z art. 109 § 2 kpw, tj. obrazę przepisów postępowania mającą istotny wpływ na treść wydanego orzeczenia - art. 7 kpk w zw z art. 8 kpw poprzez dokonanie oceny dowodów z przekroczeniem zasady swobodnej oceny dowodów bez uwzględnienia zasad prawidłowego rozumowania oraz doświadczenia życiowego, a to przez przyjęcie za całkowicie wiarygodne jedynie zeznania świadka M. K. (1);

- naruszenie art. 438 pkt 3 kpk w zw z art. 109 § 2 kpk, tj. błąd w ustaleniach faktycznych przyjęty za podstawę wydania zaskarżonego orzeczenia, mający wpływ na jego treść, tj. przyjęcie przez Sąd, że w bliskiej odległości przed samochodem obwinionej nie znajdował się inny pojazd, który uniemożliwiłby prawidłowe wykonanie pomiaru urządzeniem rejestrującym, co stanowiło podstawę do uznania, wykonanego pomiaru za prawidłowy i na tej podstawie uznaniu obwinionej winną zarzuconego jej czynu;

- naruszenie art. 438 pkt 4 kpk w zw z art. 109 § 2 kpw poprzez rażącą niewspółmierność kary wyrażającą się w wymierzeniu obwinionej kary grzywny w wysokości 1000 złotych, co stanowi rażącą dysproporcję sankcji karnej w stosunku do wagi przewinienia.

W związku z powyższymi zarzutami, na podstawie art. 437 § 1 kpk w zw z art. 109 § 2 kpw, obrońca obwinionej wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania oraz zasądzenie na rzecz obwinionej od Skarbu Państwa kosztów postępowania przed Sądem II instancji, w tym kosztów zastępstwa procesowego w wysokości według norm prawem przepisanych. Z kolei w trakcie rozprawy odwoławczej obwiniona J. G., popierając wniesioną apelację zmodyfikowała, zawarty w niej wniosek, domagając się zmiany zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie jej od zarzuconego jej czynu.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy obwinionego nie zasługiwała na uwzględnienie.

Omawiając niniejszą sprawę wskazać należy, że Sąd I instancji przeprowadził postępowanie dowodowe w sposób wszechstronny i wyczerpujący, mając na uwadze wynikający z art. 2 § 2 kpk i art. 4 kpk / art. 8 kpw / obowiązek oparcia rozstrzygnięcia na prawdziwych ustaleniach faktycznych oraz badania i uwzględniania okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak i niekorzyść obwinionej. Sąd ocenił prawidłowo zgromadzony materiał dowodowy, omawiając wszystkie dowody, nie wykraczając przy tym poza ramy swobodnej oceny dowodów. W oparciu o tę ocenę Sąd poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne i wykazał w niewątpliwy sposób, że obwiniona J. G. dopuściła się popełnienia zarzuconego jej czynu. Powyższe uwagi pozwalają stwierdzić, że stanowisko Sądu Rejonowego wyrażone w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku pozostaje pod ochroną prawa procesowego. Stwierdzenia tego nie jest w stanie podważyć żaden argument apelacji. Do wykazania bowiem, iż Sąd I instancji dokonał błędu w ustaleniach faktycznych konieczna jest zgodna z zasadami wiedzy, logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego argumentacja pozwalająca na stwierdzenie, że poczyniona przez Sąd ocena materiału dowodowego powinna być odmienna. Tego skarżący nie wykazał.

Trzeba zatem z całą mocą podkreślić, iż to, że Sąd Rejonowy ocenił poszczególne dowody zebrane w tej sprawie w sposób odmienny, aniżeli życzyłyby sobie tego obrońca obwinionej absolutnie jeszcze nie oznacza, że w procesie rozumowania tegoż Sądu nastąpił błąd natury logicznej. Przypomnieć należy, że wybór wiarygodnych źródeł dowodowych jest prerogatywą sądu stykającego się bezpośrednio z dowodami i to w toku całej rozprawy głównej. Sąd pierwszej instancji, dokonując swobodnej oceny dowodów musi przedstawić tok swego rozumowania, który doprowadził go do dokonanego wyboru. Analiza tego właśnie toku rozumowania jest przedmiotem kontroli instancyjnej, bowiem sąd odwoławczy nie styka się z dowodami bezpośrednio, lecz swą działalność ogranicza do weryfikacji i racjonalności rozumowania sądu orzekającego, przedstawionego w zaskarżonym wyroku. Czyni to na

podstawie argumentów przytoczonych w skardze apelacyjnej i wyłącznie w zakresie nią wyznaczonym. Krytyka odwoławcza, aby była skuteczna, musi wykazywać braki w zakresie logicznego rozumowania sądu orzekającego. Jeśli tego nie czyni, a ogranicza się do twierdzeń, że zdarzenia miały inny przebieg, to nie może być uwzględniona przez Sąd odwoławczy. Innymi słowy, zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku nie może sprowadzać się do samej tylko odmiennej oceny materiału dowodowego, lecz powinien polegać na wykazaniu jakich uchybień w świetle wskazań wiedzy oraz doświadczenia życiowego dopuścił się sąd w dokonanej przez siebie ocenie materiału dowodowego. Ponadto zarzut błędu w ustaleniach faktycznych nie może sprowadzać się do samej polemiki z ustaleniami Sądu, wyrażonymi w zaskarżonym wyroku, gdyż sama możliwość przeciwstawienia ustaleniom Sądu orzekającego, odmiennego poglądu w kwestii ustaleń faktycznych, opartego na innych dowodach od tych, na których oparł się Sąd pierwszej instancji, nie może prowadzić do wniosku o popełnieniu przez ten sąd błędu w ustaleniach faktycznych.

Odnosząc się z kolei do zarzutu, zawartego w powyższej skardze, dotyczącego naruszenia dyrektywy art. 7 kpk w zw. z art. 8 kpw, wypada przypomnieć, że przekonanie sądu o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych pozostaje pod ochroną ww. przepisu, jeżeli tylko: jest poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy głównej całokształtu okoliczności sprawy, stanowi wyraz rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść jak i na niekorzyść obwinionej oraz jest zgodne ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego, a nadto zostało wyczerpująco i logicznie uargumentowane w uzasadnieniu wyroku. Tymczasem skarżący nie wykazał, aby którykolwiek z powyższych warunków nie został dotrzymany, a zatem także i zarzut obrazy przytoczonego przepisu nie mógł w realiach przedmiotowej sprawy się ostać.

W niniejszej sprawie wina J. G., w zakresie przypisanego jej czynu, została wykazana w oparciu o całokształt materiału dowodowego, w tym zwłaszcza zeznania funkcjonariuszy Policji – M. K. (1) oraz korelujące z nimi, co do okoliczności zdarzenia, zeznania M. S., które prawidłowo zweryfikowane poprzez pryzmat logicznego myślenia i doświadczenia życiowego tworzą przekonujący obraz zdarzenia, jakie legło u podstaw postawionej obwinionej zarzutu. Przechodząc do oceny zeznań ww. osób, zaznaczyć należy, iż byli oni świadkami czynu obwinionej, co jest bezpośrednio związane z jego specyfiką i okolicznościami. Należy też podkreślić, że ww. funkcjonariusze Policji nie byli w żaden sposób powiązani z obwinioną, a biorąc pod uwagę ich świadomość zawodową i mając na względzie zasady logicznego rozumowania, nie sposób przyjąć, iż bez żadnego wyraźnego powodu, nie znając wcześniej J. G. chcieliby ją obciążyć odpowiedzialnością za wykroczenie, którego ten faktycznie by nie dokonała. Tym bardziej narażając się w takim przypadku na konsekwencje prawne i służbowe. Istotne jest także to, że zeznania M. K. (1) korespondują z zapisami w notatce służbowej, które zostały sporządzone spontanicznie. Przechodząc do szczegółowego omówienia zeznań M. K. (2), zauważyć należy, iż świadek ta podała, że w miejscowości K. został zatrzymany do kontroli samochód marki M. (...) za przekroczenie prędkości. Dodała ona, że prędkość pojazdu kierowanego przez obwinioną zmierzyła osobiście i nie miała żadnej wątpliwości, co do jego prawidłowości. Świadek opisała też dokładnie sposób i miejsce dokonania pomiaru, jednocześnie wskazując, iż w dniu zdarzenia było małe natężenie ruchu (k. 57). Z zaprezentowaną przez ww. świadka wersją inkryminowanego zdarzenia, korelują zeznania funkcjonariusza Policji – M. S., który potwierdził, że w momencie pomiaru było normalne natężenie ruchu, które nie miało żadnego wpływu na ten pomiar. Ponadto opisał on szczegółowo działanie używanego urządzenia rejestrującego prędkość pojazdów, wskazując, że działa ono przy użyciu wiązki laserowej, na urządzeniu jest celownik optyczny, kropka czerwona wskazuje zaś dokładnie ten pojazd, który został wycelowany i ma być zmierzony. Wówczas, obsługujący to urządzenie, funkcjonariusz Policji naciska spust i w celowniku oraz na wyświetlaczu wyskakuje prędkość, odległość i czas. Jeżeli zaś urządzenie nie potrafi zmierzyć prędkości albo odległości, wedle relacji świadka, to pokazuje ono błąd i nie podaje prędkości w ogóle.

W konsekwencji Sąd Okręgowy nie mógł zaaprobować stanowiska skarżącego, iż argumentacja i rozważania Sądu Rejonowego (aczkolwiek w istotnej mierze istotnie oparte na uznanych za wiarygodne zeznaniach M. K. (1) i M. S.) są z gruntu wadliwe. Nota bene sam fakt oparcia orzeczenia skazującego na zeznaniach nawet tylko jednej osoby, również w sytuacji nie przyznania się obwinionej do winy, nie może stanowić podstawy do zarzutu dokonania błędnych czy dowolnych ustaleń faktycznych w sprawie. Nie istnieje bowiem żadna reguła dowodowa, która uzasadniałaby pogląd,

że zeznania choćby jednego świadka są niewystarczającą podstawą skazania. Rzecz w tym, że tego rodzaju dowody, jak wykazał to Sąd Rejonowy w pisemnych motywach wyroku, nie wywołują żadnych zastrzeżeń i nie zostały w żaden sposób podważone pod względem ich wiarygodności. Sąd Okręgowy nie znajduje także żadnych podstaw, by podważyć legalność przyrzędu, przy użyciu którego dokonano pomiaru prędkości pojazdu obwinioną, albowiem urządzenie to posiadało, w dacie pomiaru, aktualne świadectwo legalizacji ponownej, wydane przez właściwy organ (k. 5), a pomiaru tego dokonała osoba, która z racji pełnionych obowiązków służbowych, była odpowiednio, w tym zakresie, przeszkolona. Powyższa konkluzja jest tym bardziej uzasadniona, jeżeli weźmie się pod uwagę treść zeznań M. S., jednoznacznie potwierdzających, że za każdym razem, kiedy urządzenie jest pobierane na służbę jest ono testowane i tym konkretnym przypadku też tak było. Powyższych ustaleń, opartych na spójnych i konsekwentnych zeznaniach ww. świadków nie podważa też w żaden sposób, zaprezentowana przez obwinioną, w prawidłowo odczytanych, w trakcie rozprawy z dnia 12 listopada 2015 roku, wyjaśnieniach, relacja zdarzenia, tym bardziej, że nie była ona sama w stanie dokładnie określić prędkości, z jaką się poruszała (k. 8). Odnosząc się natomiast do oddalenia, złożonego przez obrońcę obwinionej, wniosku o przesłuchanie J. G. na okoliczności dotyczącą natężenia ruchu, uznać trzeba, iż podjęta w tym zakresie decyzja, była uprawniona, gdyż wniosek ten, w sposób oczywisty zmierzał do przewlekłości postępowania. Sąd nie może być zaś związany ani gołosłownie, ani też dobrowolnie formułowanymi wnioskami dowodowymi. Jednocześnie, przy ocenie tego wniosku, zważywszy na jego charakter, nie sposób pominąć okoliczności, iż J. G. świadomie nie stawiając się, pomimo prawidłowego wezwania, na rozprawę sądową z dnia 12 listopada 2015 roku i nie usprawiedliwiając należycie swojej nieobecności (za takie usprawiedliwienie nie może być bowiem postrzegana ani okoliczność dotycząca sprawowania opieki nad dwumiesięcznym dzieckiem, którą w zastępstwie obwinionej, pod jej nieobecność może sprawować także inny członek rodziny ani okoliczność związana z odległością pomiędzy miejscem jej zamieszkania a siedzibą Sądu) sama zrezygnowała z możliwości, zaprezentowania w toku postępowania jurysdykcyjnego własnej wersji przedmiotowego zdarzenia, stanowiącej uzupełnienie relacji przedstawionej przez nią w toku postępowania wyjaśniającego. Słuszna więc była decyzja Sądu Rejonowego o oddaleniu ww. wniosku dowodowego, bowiem jak wykazano, w świetle szczegółowej analizy materiału dowodowego, w sposób oczywisty zmierzał on do przedłużenia postępowania. Sąd Okręgowy pragnie też tym miejscu z całą mocą zaznaczyć, że Sąd musi poczynić ustalenia niezbędne dla wykazania winy obwinionej, nie musi natomiast czynić dokładnych ustaleń dotyczących całokształtu wszelkich okoliczności w bardzo odległy sposób powiązanych (jeśli w ogóle) z meritem zagadnienia, jakim jest właśnie kwestia winy obwinionej a wydających się niezbędnymi w odczuciu skarżącego, bowiem byłoby to zbędnym przedłużaniem postępowania i stałoby w sprzeczności z zasadą załatwiania sprawy w jak najszybszym, rozsądnym terminie. Reasumując powyższe rozważania stwierdzić należy, że Sąd I instancji nie dopuścił się błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia oraz nie naruszył prawa materialnego ani przepisów postępowania, zaś kontrola odwoławcza uzasadnia stwierdzenie, że zaskarżony wyrok znajduje pełne oparcie w prawidłowo dokonanej ocenie całokształtu materiału dowodowego ujawnionego w postępowaniu oraz nie ma podstaw do zdyskwalifikowania zaskarżonego rozstrzygnięcia.

Mając zaś na uwadze fakt, że apelacja obrońcy J. G., co wynika z jej treści, skierowana była również przeciwko rozstrzygnięciu o orzeczonej wobec obwinionej karze, zachodziła konieczność merytorycznego odniesienia się do tej kwestii. Wskazać w tym zakresie trzeba, iż rażąca niewspółmierność kary zachodziłaby jedynie wówczas gdyby na podstawie ujawnionych okoliczności, które powinny mieć zasadniczy wpływ na wymiar kary, można było przyjąć, że wystąpiła wyraźna różnica pomiędzy karą wymierzoną przez Sąd I instancji, a karą jaką należałoby wymierzyć w instancji odwoławczej, w następstwie prawidłowego zastosowania w sprawie dyrektyw wymiaru kary. Stwierdzić także należy, iż nie chodzi tu o każdą ewentualną różnicę w ocenach co do wymiaru kary ale o różnice tak zasadniczej natury, iż karę dotychczas wymierzoną nazwać byłoby można – również w potocznym tego słowa znaczeniu – „rażąco” niewspółmierną, tj. niewspółmierną w stopniu nie dającym się zaakceptować (por. OSNPG 1974/3-4/51; OSNPK 1995/6/18). Zauważyć jednocześnie należy, że przepis art. 24 § 3 kw wskazuje, jakie okoliczności należy mieć na uwadze, wymierzając grzywnę. Nakazuje się branie tu pod uwagę: dochodów sprawcy, jego warunków osobistych, warunków rodzinnych oraz stosunków majątkowych i możliwości zarobkowych. Jeżeli chodzi o "dochody" sprawcy, to należy je rozumieć w sensie ekonomicznym, a nie np. przepisów o podatku dochodowym, a więc uwzględniać wszelkie legalne, a nie tylko poddane temu podatkowi, dochody, z odliczeniem jednak ciężarów podatkowych i pominięciem dochodów okazjonalnych. Warunki osobiste sprawcy to jego warunki bytowe, mieszkalne, wykonywanie

(lub nie) pracy lub pobieranie jeszcze nauki, warunki socjalne i zdrowotne, które mogą rzutować na zaspokajanie związanych z tym potrzeb życiowych sprawcy, wiek, kwalifikacje, wykształcenie czy predyspozycje psychiczne. Natomiast warunki rodzinne to sytuacja rodzinna sprawcy, a więc to, czy jest to osoba samotna, czy żonata (zameężna), posiadająca (lub nie) rodzinę (w tym nieformalną), liczebność tej rodziny, potrzeba sprawowania opieki nad jej nieletnimi lub chorymi członkami itd. Z kolei stosunki majątkowe to położenie sprawcy ukształtowane przez jego prawa majątkowe, a więc własność, prawa rzeczowe, prawa na dobrach niematerialnych czy wierzycelności, ale też obciążenia tego majątku, np. alimenty. Wreszcie możliwości zarobkowe to dochody, jakie sprawca może uzyskiwać (choć aktualnie ich nie uzyskuje) przy swoich właściwościach osobistych (wieku, wykształceniu, przygotowaniu zawodowym, umiejętnościach zawodowych nabytych przez praktykę w zawodzie itd.) przez podjęcie i sumienne wykonywanie pracy w szerokim jej rozumieniu (na podstawie umowy o pracę lub o dzieło albo zlecenie bądź w ramach własnej działalności gospodarczej), ale z uwzględnieniem sytuacji na rynku pracy w tym zakresie. Podkreślić zaś należy, że obrońca obwinionej, nie wykazał w żaden sposób, by wymierzona J. G. grzywna w wysokości 1000 złotych, była karą, która raziłaby swoją niewspółmiernością – surowości. Przede wszystkim zauważyć trzeba, iż skarżący, poza gołosłownymi twierdzeniami, nie przedstawił jakiegokolwiek, poddającego się rzetelnej weryfikacji, dowodu (np. zaświadczenie o zakończeniu bądź zawieszeniu prowadzenie działalności gospodarczej), że obwiniona takiej działalności już nie prowadzi. Dodatkowo skarżący, poza lakonicznym oświadczeniem, iż obwiniona aktualnie utrzymuje się z zasiłku macierzystego, nie podał, w jakiej dokładnie ten zasiłek jest wysokości. Zaznaczyć natomiast należy, że obwiniona, przy określeniu wymiaru kary, nie może liczyć na pobłażliwe działanie Sądu, w sytuacji gdy własnym działaniem uchyła się od przedstawienia rzetelnego obrazu jej stanu majątkowego. Dodać też należy, że, orzekając karę, za popełnione wykroczenie Sędzia czyni to w ramach uznania, w granicach przewidzianych przez ustawę i określając wymiar tej kary nie jest w żaden sposób związany stawkami, przyjętymi w Taryfikatorze mandatów karnych. Reasumując powyższe rozważania, skonstatować należy, że orzeczona wobec J. G. kara jest sprawiedliwa, w pełni uzasadniona, współmierna do stopnia jej winy oraz właściwie uwzględnia jej stosunki osobiste i majątkowe, a zatem mieści się w granicach realnej egzekucji. Stanowi ona też represję stwarzającą realne możliwości na osiągnięcie korzystnych efektów poprawczych w stosunku do obwinionej. Orzeczona kara powinna także zadośćuczynić wymogom prewencji generalnej, wpływając korzystnie na kształtowanie świadomości prawnej społeczeństwa.

W związku z powyższym Sąd Okręgowy na mocy art. 437 § 1 kpk w zw z art. 109 § 2 kpw zaskarżony wyrok, jako słuszny i trafny, utrzymał w mocy. Ponadto Sąd Odwoławczy na podstawie art. 119 kpw w zw z art. 624 § 1 kpk, bacząc na sytuację materialną J. G., w tym uwzględniając fakt, iż będzie ona zobowiązana do uiszczenia, orzeczonej wobec niej kary grzywny i kosztów postępowania pierwszoinstancyjnego, w tym opłaty, zwolnił ją od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa zryczałtowanych kosztów sądowych i opłaty, za postępowanie odwoławcze.